

Każdy człowiek powinien mieć w życiu pasję - wywiad z Adamem Kusiem

Dziś przygotowałam dla Was rozmowę z kolejnym Waszym kolegą. **Adam Kuś** jest uczniem trzeciej klasy gimnazjum w Czarnożyłach. Jego hobby to sport. Ci, którzy znają Adama, wiedzą, że odnosi coraz większe sukcesy w kolarstwie.

Aleksandra Myszor: Na początek, Adamie, pytanie może banalne, ale właściwie dlaczego rower?

Adam Kuś: *Mój tata był też kolarzem, jak byłem mały, to jeszcze trenował, no i tak jakoś się od niego „zaraziłem”.*

AM: A jak wspominasz swoje początki? Pierwsze starty?

AK: *Pierwszy taki poważny start pamiętam, bo wygrałem. A jeszcze przed tym startem to pamiętam, że ścigałem się z innymi, to były takie zabawy, wyścigi gdzieś w przedszkolu, potem w szkole podstawowej.*

AM: I wygrywałeś te wyścigi?

AK: *Nie pamiętam dokładnie, ale chyba nie. Raczej byłem piąty, szósty. To była dla mnie taka zabawa.*

AM: Adamie, powiedz nam, jaki typ kolarstwa uprawiasz?

AK: *Specjalizuję się w kolarstwie szosowym, a bike maratony traktuję jako dodatek. I te bike maratony to taka jakby forma przygotowania do szosy. Najpierw zacząłem w bike maratonach, a teraz są one dodatkiem, przez który przygotowuję się do sezonu szosowego.*

AM: A które z Twoich sukcesów, wygranych wyścigów, zdobytych medali są dla Ciebie najcenniejsze?

AK: *To nie medal, lecz szóste miejsce na Górskich Szosowych Mistrzostwach Polski, które miały miejsce 30 sierpnia tego roku w Przesiece koło Jeleniej Góry.*

AM: A dlaczego właśnie to szóste miejsce było dla Ciebie, Adamie takie ważne?

AK: *Bo to jest jednak Championat Mistrzostwa Polski. Najważniejszy start w roku. No i najlepsi tam startują. Dlatego szóste miejsce jest dla mnie bardzo zadowalające.*

AM: Powiedz nam, proszę, jak bogata jest Twoja kolekcja medali i pucharów.

AK: *Do tej pory zdobyłem w sumie 48 medali i pucharów.*

AM: Każdy kolarz ma swoje ulubione trasy, warunki pogodowe czy ukształtowanie terenu. Jak to u Ciebie wygląda?

AK: *Jeśli chodzi o pogodę, to preferuję upał, ponad 35 stopni. A ukształtowanie terenu to góry, wysokie góry i długie, strome podjazdy.*

AM: A jak intensywnie trenujesz? Jak wygląda sezon w bike maratonie? Dużo jeździsz po Polsce?

AK: *Już teraz jesienią, od października, mamy taki sezon roztrenowania, czyli ogólnorozwojowe ćwiczenia, a już od połowy listopada zaczynamy przygotowania do sezonu szosowego i kończymy je dopiero w marcu. A od marca zaczynamy ściganie na szosie i tak jest do października.*

AM: A jak intensywnie trenujesz, Adamie?

AK: *Zimą na sali gramy w koszykówkę, są też przelaje na śniegu i rower, w zimie jest dużo*

ogólnorozwojowych ćwiczeń, np. siłownia. A jak się sezon rozpocznie, no to tylko rower.

AM: A jak udaje ci się, Adamie, pogodzić Twoją pasję z obowiązkami szkolnymi?

AK: *Jest ciężko, bo jak przychodzi się ze szkoły, to trzeba zaraz jechać na trening, po którym jest się zmęczonym. Potem jest wieczór i nie mam już siły usiąść do lekcji.*

AM: A ile razy w tygodniu masz treningi?

AK: *Cztery razy w tygodniu, jeden dzień wolnego, ale wtedy muszę w domu wykonywać ćwiczenia rozciągające. A w weekendy - wyścigi organizowane przez różne kluby np. Polski Związek Kolarstwa. Odbywają się one np. w województwie opolskim, śląskim, dolnośląskim, właściwie w całym kraju.*

AM: Adamie, powiedz nam, jakie masz plany sportowe na przyszłość? Co chciałbyś osiągnąć w najbliższym czasie? O jakiej szkole myślisz po skończeniu edukacji w naszym gimnazjum?

AK: *W najbliższym czasie fajnie byłoby zdobyć medal Mistrzostw Polski, a plany na przyszłość to oczywiście zostać zawodowym kolarzem, dlatego po gimnazjum chciałbym się dostać do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Świdnicy.*

AM: Kto - oprócz - taty był dla Ciebie wzorem kolarskim? Czy masz jakiegoś swojego idola?

AK: *Mam, to Michał Kwiatkowski.*

AM: Jak oceniałbyś rozwój kolarstwa w Polsce?

AK: *Teraz w tym roku jakoś się ruszyło po sukcesach Rafała Majki i Michała Kwiatkowskiego. Więcej ludzi wsiada chyba teraz na rower. Więcej też mówi się o tym w mediach.*

AM: Czy Twoim zdaniem kolarstwo ma szansę stać się dyscypliną równie popularną jak np. bieganie?

AK: *Myślę, że tak. Teraz są, moim zdaniem, gdzieś na równi te dwie dyscypliny sportowe.*

AM: Gdybyś mógł dać kilka rad: jaki wiek jest najlepszy do rozpoczęcia trenowania kolarstwa wyczynowo, czy pierwszy rower musi być w pełni profesjonalny, czy jest to drogi sport, no i gdzie szukać pomocy, gdzie się zgłosić?

AK: *Najlepiej po zdobyciu karty rowerowej zapisać się do klubu. Pierwszy rower, jeśli zapiszemy się do klubu, to dostajemy od razu za darmo – tak jest w naszym klubie MLKS Wieluń. Do ćwiczeń dostajemy dobry rower szosowy, a na zimę rower górski. Tak naprawdę są to dwa rowery. Jeśli zaś wypisujemy się z klubu, to musimy wszystko oddać.*

AM: A czy są jakieś inne wydatki?

AK: *Cały potrzebny sprzęt dostaje się od klubu. Jeśli jest się lepszym zawodnikiem, to dostaje się lepszy sprzęt, profesjonalny, jeśli jest się słabszym, dopiero przystępuje się do klubu, no to zaczyna się od sprzętu z tej tak zwanej niższej półki, a potem się awansuje.*

AM: A czy musiałeś sam dołożyć jakieś pieniądze do tej swojej pasji?

AK: *Nie, nie musiałem. Wszystko jest od klubu. Najlepiej wejść na stronę MLKS Wieluń - tam jest zakładka „Jak zostać zawodnikiem” - i wypełnić formularz zgłoszeniowy.*

AM: Dziękuję, Adamie, za miłą rozmowę. Życzę Ci zatem kolejnych sukcesów w sporcie, a także powodzenia na egzaminach gimnazjalnych i dostania się do wymarzonej szkoły.

źródło: <http://www.gimnazjum.czarnozyly.pl> (data dostępu: 1.02.2019)